

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Króli. polskiem i w Cēs. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Zółkiewskiem. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Kopernika 1. 21 w parterze. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek Hernals, Hauptstrasse 46.— W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Nowy sposób ilościowego oznaczenia fuzlu (niedogonu) w wódce przez dra. L. Marquardt'a spolszczył M. D. W. — Produkta destylacyi bruny. — Kronika chemiezno-farmaceutyczna LIII—LV. przez M. D. W. — Badanie sądowo-chemiczne exhumowanych zwłok dziecka na otrucie fosforem przez J. Fieberta. — Przepisy na niektóre często pożądane środki. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Zaproszenie na doroczne posiedzenie członków grenijum aptekarzy Galicyi wschodniej. — Z wydziału towarz. aptekar. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Nowy sposób ilościowego oznaczenia fuzlu (niedogonu)

w wódce

przez dra L. Marquardt'a

spolszczył M. D. W.

(Porów. artykuł tego autora z maja b. r. zamieszczony w 19. nrze Czasopisma).

Do podanej przezemnie metody oznaczania fuzlu w wódce pozwalam sobie w niniejszém podać kilka uzupełnień, które do wydania sądu o niej, jak i do jej wykonania zdają mi się być potrzebnymi.

Nie jeden z kolegów jest zapewne zdania, iż do wydzielenia fuzlu użyć lepiej eteru etylowego miasto chloroformu. Atoli w tym wypadku, zwłaszcza przy ilościowych oznaczeniach rozczynnik ten nie może zastąpić chloroformu. Jako gatunkowo lżejszy płyn, eter zbiera się zawsze na powierzchni, spotyka się więc bezpośrednio z powietrzem i paruje szybko zabierając równocześnie pewną ilość fuzlu. Chloroform natomiast, połączenie wysoki ciężar gatunkowy posiadające, opada na dno naczynia i znachodzi się zawsze pod war-

stwą alkoholowo-wodnistą nie spotyka się więc wręcz z powietrzem, nie może zatem tak rychło się ulatniać, zresztą o wiele dokładniej jest w stanie wyciągnąć fuzeł z badanego płynu. Nareszcie przy utlenianiu fuzełu eter nie byłby w stanie zmieszać się należycie z mieszaniną utleniającą, gdyż jako lżejszy zbierałby się po nad nią, podczas gdy ciężki chloroform zwłaszcza przy ogrzaniu dozwala łatwo fuzełowi dostać się w warstwę utleniającego tj. bezwodnik chromowy zawierającego płynu.

Mimo iż zalecam przy zastosowaniu mej metody wyłącznie użycie chloroformu otrzymanego z chloralu, to przecież mniemam iż nie jest ona wcale tak drogą, jak to się w pierwszej wydaje chwili, wszakżeś chloroform ten z nader nieznaczną stratą napowrót bywa uzyskiwanym i ponownie do tego samego celu użytym być może.

O stracie fuzełu przez zulożenie się mowy być nie może, wszakżeś on dopiero po utlenieniu się na kwas kozłkowy pozbywa się swego rozczynnika a w tej samej chwili zamieniamy przecież wytworzony kwas kozłkowy na kozłkan barowy.

Próbowałem ja, zamiast chloroformu z chloralu używać zwykłego do celów leczniczych (chirurgicznych) używanego, a więc stosunkowo dosyć czystego chloroformu. Wprawdzie chloroform taki kłócony z kwasem siarkowym, prawie wcale się nie zabarwiał, to przecież przekonałem się, iż do oznaczenia bardzo małej ilości fuzełu, chloroform taki nie jest dostatecznie czystym, gdyż jego zanieczyszczenia po utlenieniu wydają najrozmaitsze lotne kwasy, a między tymi i kwas kozłkowy. Skoro jednak taki chloroform dostatecznie oczyścimy, a będę o tem poniżej obszerniej mówił, to może on być użytym do oznaczenia fuzełu w wódce. Ze względu jednak, że takie oczyszczanie jest w istocie pracą i to nader męczącą, to jestem za używaniem chloroformu otrzymanego z chloralu, dającego się łatwo oczyścić. Nie trzeba bowiem myśleć, że chloroform z chloralu tak jest czystym, iż wprost do dokładnych oznaczeń użytym być może. Świeżo z chloralu otrzymany i utlenieniu za pomocą dwuchromianu potasowego i kwasu siarkowego poddany chloroform wydaje również nieznaczną ilość lotnych kwasów, między którymi skonstatować udało mi się obecność kwasów masłowego, mrówkowego i octowego. Że jednak nie tworzy się tu kwas kozłkowy to pewna. Taki chloroform jednak łatwo oczyścić a to w sposób następujący: 220 sześć. cent. chloroformu zmiesza-

łem z 3,5 grm dwuchromianu potasowego, 1,4 grm. kwasu siarkowego i nieco wody i ogrzewałem w szczelnie zatkniętej flaszcze w łaźni wodnej przez przeciąg 6 godzin, poczem oddestylowałem chloroform przy 85°C ., kłóciłem całość z 1 grm. węglanu barowego zarobionego z wodą na papkę i ogrzewałem z użyciem chłodnicy mniej więcej przez pół godziny, poczem czysty chloroform odkropliłem. Chcąc atoli tym chloroformem dokładność mej metody wypróbować niezadowolilem się powyższem i owszem oddestylowany chloroform kłóciłem z roztworem soli, poczem wymyłem go wodą, traktowałem świeżo wyżarzonym węglem zwierzęcym a wreszcie po odsączeniu rektyfikowałem bardzo ostrożnie w ciepłocie łaźni wodnej. Tak otrzymany chloroform okazał się dostatecznie czystym, gdyż przy utlenieniu i zaprawieniu chlorkiem barowym nie otrzymałem wcale żadnych soli kwasów organicznych.

Zwykły chloroform dopiero po kilkakrotnem utlenieniu tak się zachowywał i z tego to powodu zalecam użycie chloroformu uzyskanego przez rozkład z chloralu.

Do zbadania dokładności mej metody potrzebowałem dalej chemicznie czystego alkoholu etylowego. Sporządzając takowy doszedłem do przekonania, iż jest rzeczą w istocie niesłychanie trudną otrzymać czysty alkohol etylowy, gdyż zwykłe sposoby czyszczenia wydawały zawsze produkt nieczysty zawierający fusel i wydający po utlenieniu kwas koźłkowy. W końcu jednak udało mi się wynaleść sposób, za pomocą którego można oczyścić zwykły 90% (kupny) alkohol. A to:

Kupny alkohol odwodniłem za pomocą wodorotlenku wapniowego, przekrop otrzymany traktowałem świeżo wyżarzonym węglem zwierzęcym, przesącz pozostawiłem zmieszawszy go z stosowną ilością roztworu azotanu srebrowego przez 24 godzin w spokoju, poczem go poddałem przekropieniu (przytém wydzielilo się nieco odtlenionego srebra). Teraz otrzymany przekrop kłóciłem z suchym chlorkiem wapniowym i rektyfikowałem nad suchym węglanem sodowym, oddzielając pierwsze i ostatnie dwie dziesiąte części (Vorlauf und Nachlauf) tj. otrzymałem ogółem niespełna $\frac{3}{4}$ części (środkowe frakcyje). Tak oczyszczony alkohol etylowy zmieszany z chloroformem oczyszczonym w sposób powyżej opisany nie wydawał po utlenieniu kwasu koźłkowego.

W tém miejscu nie mogę pominąć sposobności by nie wspomnieć, (choćaż to koledzy zapewne wiedzą) o tém, że czysty alkohol wcale żadnej, tak jako taki jak i zmieszany z wodą nie posiada,

woni a jednak wywiera pewien ostro drażniący wpływ na błony śluzowe. Z takiego to alkoholu zmieszawszy go z wodą sporządziłem sobie do doświadczeń 30% wódkę, do której 1000 gramów dodałem 0,5 grm. kupnego fuzlu. Z tej mieszaniny badałem dawkę wynoszącą 150 gramów w sposób podany. Dla dokładności w tém miejscu zanotowuję, iż przed klóceniem wódkę jeszcze nieco rozpuszczam tak by w ogólności najwięcej 15% objętościowych alkoholu zawierała. Do utlenienia użyłem 5 grm. dwuchromianu potasowego i 2 grm. kwasu siarkowego.

Na tém miejscu powtarzam, że bar zawierający roztwór po odropleniu alkoholu nie należy zaraz od nadmiarowego węglanu barowego odsączać, gdyż taki roztwór zawsze nieco węglanu barowego zawiera. Należy też takowy aż do pewnej, w ogóle bardzo małej objętości odparować. A dalej

kożłkan barowy zawierającą pozostałość należy suszyć w cieplocie 100°C.

Ilość baru, po odliczeniu chlorku barowego, wynosiła 42,10% i z tego obliczyłem, licząc na alkohol amyłowy, 0,51 na tysiąc fuzlu. Przy analizie tej występowała woń kwasu kożłkowego jak najwybitniej.

Ze wódka, całą zawartość fuzlu oddała chloroformowi, wynika już z tego, iż po oddzieleniu od chloroformu takowa po utlenieniu wcale kwasu kożłkowego, chociażby w najmniejszej ilości nie wydawała.

Nareszcie do 1000 grm. 30% wódki dodałem 0,1 grm. kupnego fuzlu i z tej mieszaniny analizowałem również 150 gramów, używając do utlenienia takowych 2,5 grm. dwuchromianu potasowego i 1 grm. kwasu siarkowego. Mimo tej w istocie bardzo małej ilości fuzlu woń kwasu kożłkowego tak jest silną, iż zapoznaną być nie inoże. Z tego wnosić można, o czém zresztą przy jakościowych dochodzeniach dokładnie się przekonałem, że i mniejsze jeszcze ilości rozpoznać nie dadzą.

Po odciągnięciu ilości chlorku barowego okazało się iż wysuszona reszta zawierała 42,1% Ba, z czego oblicza się 0,12 fuzlu na 1000 części.

Można więc metodzie tej śmiało przyznać pewien stopień dokładności. Rozumie się samo przez się, że przy jeszcze mniejszej ilości fuzlu należy do rozbioru użyć podwójnej ilości wódki a więc nie 150 lecz 300 sześć. cent. względnie gramów.

W jednym wypadku skonstatowałem iż 90% alkohol kupiony u handlarza win przy badaniu jakościowym nie wydawał po utlenieniu kwasu koźłkowego lecz kwas masłowy.

Pomijam okoliczność skąd się kwas ten w alkoholu mógł znajdować względnie z czego wytworzyć. Przypuśćmy jednak, że kwas masłowy jako taki w alkoholu się znachodził, albo że wytworzył się z alkoholu butylowego albo wreszcie, że obydwie te ciała w alkoholu się znachodziły to przecież oznaczenie ilościowe pracując według podanego przeze mnie powyżej sposobu dałoby wcale nie zły rezultat, bo ciężar drobinowy kwasu masłowego, to jest 88 równa się ciężarowi alkoholu amyłowego, ciężar zaś alkoholu butylowego jest 74 a więc i ten nie tak bardzo różni się od pierwszego.

Badanie jakościowe.

Jak już w pierwszej mej notatce wykazałem postępuje się przy jakościowych badaniach zupełnie tak samo, tylko iż nie potrzeba tak często powtarzać klócenia z chloroformem i że jest dostatecznem do rozpoznania woni kwasu koźłkowego rozłożyć sól barową rozcieńczonym kwasem azotowym. Jeszcze prościej otrzymać można taki sam wynik w sposób następujący:

30—40 gram. wódki rozcieńczamy wodą tak by zawartość alkoholu nie wynosiła więcej jak 15% alkoholu i klóćmy rozwoźniową wódkę tę z 15 sześć. cent. chloroformu (z chloralu). Oddzieliwszy warstwę chloroformową, klóćmy ją z równą objętością wody a wreszcie oddzieliwszy od wody odparowujemy w zwykłej ciepłocie tak długo aż dopóki woń chloroformu zupełnie nie zniknie. Pozostałość oblewamy małą ilością wody, dodajemy 2 krople kwasu siarkowego a potem (bardzo ostrożnie) tyle rozczynu nadmanganianu potasowego, by mieszanina taka nawet po upływie 24 godzin zawsze jeszcze była czerwoną.

Mieszaninę tę pozostawiamy w dobrze zatkaném naczyniu w spokoju. Wkrótce potem mieszanina przybiera woń aldehydu koźłkowego później koźłkanu amyłowego a w końcu (po upływie 24 godzin) kwasu koźłkowego. Odczyn ten jest tak silnym, że nawet w wódce mocno olejkiem karolkowym zaprawionej dokładnie skonstatować pozwalał kwas koźłkowy, czyli że silna zresztą woń wspomnianego olejku lotnego nie była w stanie zakryć woni kwasu koźłkowego.

W Hamburgu, w lipcu 1882.

Produkta destylacji brucyny.

P. M. Koninek podał destylacji brucynę z ługiem potasowym i otrzymał jako surowy produkt mięszaninę w kształcie oleju, która była podobną do chinoliny (C^9H^7N), otrzymanej przez destylację cynchoniny z potażem. Pewna ilość tej mięszaniny, podana częściowej destylacji dała między $90 - 100^\circ C$. destylaty, zawierające obojętne i zasadowe produkta, między $140 - 160^\circ C$. przechodzące ciało zawierało małą ilość zasady szeregu pirydynowego, nierozpuszczalnej w wodzie, a której skład odpowiada lutydynie (C^7H^9N).

Z trzech frakcyi otrzymanych między $165 - 200^\circ C$., pierwsza zawierała zasadę, która w ogóle odpowiada b) lutydynie, druga kolidynie ($C^8H^{11}N$), która zapewne jest identyczną z a) kolidyną, i trzecia substancja, odpowiadająca c) kolidynie. Wszystkie trzy substancje podobne są do chinoliny, otrzymanej z cynchoniny.

A. B.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

LIII. O przemianie ozonu w zwykły tlen w wysokiej cieplocie wedł. J. Remsena. (Ob. Ber. d. d. ch. Gesell. XV. str. 1755 z Americ. Chemic. Jourl.).

Jeżeli ozon (O_3) przez ogrzanie zamienia się na tlen zwykły (O_2) to w pewnym stadyjum rozkładu wydzielać by się powinny pojedyncze atomy tlenu czyli tlen czynny tj. tlen z własnościami tlenu in statu nascendi. Tlen czynny można według zdania E. Baumann'a rozpoznać po tej jego własności, iż jest w stanie utleniać tlenek węgla (tj. zamieniać go na bezwodnik węglowy). Autor przepuszczał więc przez rury ogrzewane do $300^\circ C$. posiadające kształt litery U ozon i tlenek węgla, przekonał się jednak iż mimo zupełnego rozkładu ozonu nawet ślady bezwodnika węglowego nie powstały czyli że tlen czynny wcale się nie wywiązywał.

Dalej zauważył ten sam autor, iż tlenek węgla nie bywa wyżej utleniony nawet w onczas jeśli go przepuszczać będziemy

przez rozczyń dwutlenku wodoru (wodę utlenioną), który za ogrzaniem również zupełnie się rozkłada. M. D. W.

LIV. O wodniku siarkowodoru według de Forcrand'a. (Ob. Ber. d. d. chem. Gesell. XV. str. 1183 z Comt. rend.).

Przy pomocy przyrządu Cailletet'a badał autor prężność pary odkrytego w swoim czasie przez Wöhler'a kryształicznego wodnika siarkowodoru i otrzymał następujące wyniki:

Ciepłota :	Prężność :
+ 0,5°	1,1 atmosf.
+ 2,0°	1,4 "
5,0°	1,7 "
9,0°	2,5 "
11,8°	3,5 "
14 5°	4,25 "
17 5°	5,8 "
19,8°	7,1 "
23,0°	9,2 "
25,0°	11,0 "
28,5°	16,0 "

W cieplecie 29—30° wodnik siarkowodoru zaś pod jakimkolwiek bądź ciśnieniem rozkłada się. Według wszelkiego prawdopodobieństwa skład wodnika odpowiada wzorowi $= \text{SH}_2 \cdot 15\text{OH}_2$.

M. D. W.

LV. O oczyszczaniu kwasu siarkowego za pomocą kryształizacji, według Th. S. Djaden-Moddermann'a. (Ob. Ber. d. d. chem. Gesell. XV. str. 1193).

Autor oczyszcza kwas siarkowy kryształizując kilkakrotnie wodnik tegoż kwasu (H_2SO_4 aq.) a to w sposób następujący. Należycie rozcieńczony kwas wystawia się w fiaskach tylko w $\frac{2}{3}$ cz. napełnionych na mróz. Skoro pewna ilość skryształizuje resztę płynu tj. ług pokształtny obdziela się od kryształów za pomocą przyrządu centryfugalnego, w którym kwas tylko ze szkłem się styka. Jednorazowe przekryształizowanie wystarcza do wydzielenia zanieczyszczeń pochodzących od ołowiu i arszeniku. Najtrudniej wydzielić resztę połączeń azotowych.

Co się zaś dotyczy punktu topliwości kwasu, to doświadczenia autora zgadzają się z doświadczeniami Lunge'go. Kwas posiadający ciężar gatunkowy $= 1,783$ w cieplecie 10°C. topi się w cieplecie $+ 8^\circ\text{C}$.

M. D. W.

Badanie sądowo-chemiczne

exhumowanych zwłok dziecka na otrucie fosforem

✓ przez J. Fieberta aptékarza w Dukli.

Na dniu 4. sierpnia 1877 otrzymałem od c. k. sędziego śledczego w Suczawie p. N. polecenie z badania przy oględziniach lekarskich do słoików Nr. I. i II. złożonych części zwłok dziecka N. N. na otrucie fosforem.

Przebieg badania :

1. Część alkalicznie oddziaływającej treści słoików kłócono w naczyniu szklaném w pokoju ciemnym, w celu skonstatowania obecności nieutlenionego fosforu przez świecenie. Wynik był ujemny. Następnie dodano nieco kwasu siarkowego i włożono do szklanej kolby, a nad płynem zawieszono papierki nasyczone jeden roztworem azotanu srebrowego, drugi roztworem octanu ołowio-
wego. Po kilkogodzinném ogrzewaniu obydwie papierki poczerniały.

2. Większą ilość treści słoików zaprawiono wodą przekroploną i kwasem siarkowym, i dano do obszernej retorty szklanej zaopatrzonej jedną podwójnie zgiętą szklaną rurką i drugą dłuższą przez chłodnik przechodzącą. Treść kolby do wrzenia ogrzano i wrzenie podtrzymywano. W miejscu, gdzie para wodna do oziębionej części chłodnika się dostaje, nie zauważano świecenia.

3. Do małej kolbki dano nieco czystego cynku, rozcieńczonego kwasu siarkowego i pewną część narządów wewnętrznych zwłok, a wywiązujący się gaz wprowadzono do odbieralnika napełnionego roztworem azotanu srebrowego. W krótkim czasie wydzieliło się nieco osadu czarnego, który jako fosforek srebra w poniżej opisanym przyrządzie stwierdzono :

Flaszkę zatkaną korkiem z dwoma otworami. jeden zaopatrzone rurką kolankowato zgiętą, której ujście do kubka szklanego wielkości pierwotnej flaszki włożono, w drugi otwór założono pod prostym kątem zgiętą szklaną rurkę połączoną za pomocą rurki kauczukowej z drugą szklaną w kształcie lit. U., w której znajdowały się kawałki pumeksu nasyczonego ługiem potasowym. Do rurki ługiem napełnionej umocowano za pomocą rurki kauczukowej rurkę szklaną z ujściem platynowym ku górze zgiętym przeznaczoną do zbierania wodoru. Do pierwotnej flaszki dano cynk i rozcieńczony kwas siarkowy, rurki kauczukowe zatkano

ściskaczami a wywiązujący się wodór wyparł plyn z flaszki do kubka szklanego. Po odjęciu ściskaczy plyn z kubka weszedł napowrót do flaszki, a rurką uchodził gaz, który zapalony palił się płomieniem bezbarwnym. Następnie ściskaczami rurki zatkało i plyn znowu przeszedł do kubka, do którego dano poprzód używany czarny osad. Po odjęciu ściskaczy plyn do flaszki przeszedł, a płomień wodoru posiadał teraz barwę zieloną, co w ciemności tym lepiej się uwidoczniało.

4. W końcu jeszcze część treści obydwu slcjów zaprawiono wodą przekroploną, nasycono amonijakiem i przesączono. Do przesączu dodano tyle jeszcze amonijaku, póki plyn sączony przez sączek czystym nie przechodził.

Do plynu tego dodany rozczyń siarkanu magnewego, wywołał obfity biały osad (trójfosforanu), w którym następnie molybdenianem amonowym i kwasem azotowym, stwierdzono kwas fosforowy.

Orzeczenie.

I. Z powodu okoliczności, że długi czas od zażycia trucizny upłynął i że zwłoki w wysokim stopniu zgnilizny się znajdują naprzód stanowczo twierdzić było można, że fosfor jako taki nie da się stwierdzić i tylko może ślady kwasu fosforowego znajdować się mogą.

II. Toż samo i wynik dokonanych rozbiorów wykazał:

- a) Oddziaływanie treści slcjów jest alkaliczne z powodu, że przy zgniliznie wytworzyły się przetwory alkaliczne, i świecenia żadnego nie dostrzeżono. Także wedle metody Mitcherlicha sub 2. opisanej wynik był ujemny.
- b) Poczernienie papieru nasyconego rozczyntem azotanu srebrowego sub 1. niedowodzące jeszcze obecności fosforu jako takiego, wskazuje na potrzebę dalszego badania.
- c) Badaniem metodą Dussard'a i Birndlot'a sub 3. stwierdzono małą ilość kwasu fosforowego jako czarny osad w rozczyntie azotanu srebrowego, zabarwiający następnie zielono płomień wodoru.
- d) Tożsamo wykazał wynik rozbioru sub 4., że po wydzieleniu fosforanów w organizmie zazwyczaj się znajdujących, otrzymano w znacznej ilości fosforan amonowy.

III. Powyżej opisane badania wykazują więc, że wynik jest dodatni, że otrucie nastąpiło z powodu zażycia fosforu i to w takiej ilości, która była powodem śmierci.

Przepisy na niektóre często pożądane środki.

Maść na odmrożenie *).

Rp. Ungt. Plumbi acet	15,0
Camphorae	
Aluminis usti	2,5
Opii puri aa.	2,5
Balsami Peruviani	3,75
Amoni. carbonici	0,6

M. f. l. a. Ungt.

NB. Kamforę, alun, węglan amonowy i makowiec należy przed zmieszaniem z tłuszczami jak najdokładniej utrzeć.

Essentia Patschouli.

Rp. Eau de Millefleurs	1500,0
Fol. Patschouli	250,0

Macera per aliquot dies et filtra.

Elixir Leferra.

Rp. Coccionellae pulv.	6,0
Rd. Ireos flor.	128,0
Caryophyll.	16,0
Spir. vini 9°9	
Aquae destillatae aa.	930,0
Tinct Menthae pip.	64,0
Acidi salicilici	16,0

Macera per octo dies et filtra.

Velutin

Rp. Bismuthi muriatici	12,0
Plumbi carbonici	
Talci veneti	
Amyli puri aa.	768,0
Magnesiae carbonicae	64,0

*) Z bardzo dobrym skutkiem, odziebione ręce lub nogi, jeżeli nie ma jeszcze ran, można moczyć w gorącym odwarze z jałowcu, do którego dodaje się łyżkę Ammonium muriaticum i ze dwie łyżki mocnego octu.

Po kilkorazowym wymoczeniu w takiej gorącej mieszaninie, ustaje zupełnie swędzenie a puchlina znika.

Przygotowana mieszanina, może służyć na kilka razy, lecz zawsze po rozgrzaniu trzeba dodać z łyżką octu.

Ol. Citri	1,3
„ Rosae	gtt. V.
Misce.	

Margasita (różowa).

Rp. Minii	0,36
tere cum gtt. X. Spirt. vini adde	
Zinci oxydati albi	
Talci veneti	
Magnesiae carbonicae aa.	15,0
Ol. Neroli	
„ Citri	
„ Rosae aa. gtt. duas.	
Misce.	

Margasita (biała).

Rp. Bismuthi muriatici	2,0
Cerussae	64,0
Zinci oxydati albi	
Tolci veneti aa.	128,0
Magnesiae carbonicae	16
Ol. Bergamottae	
„ Citri aa. gtt. X.	
„ Neroli gtt. V.	

Misce.

(D. n)

Sprawy zawodu aptékarzkiego.

Zaproszenie.

W sobotę dnia 16. grudnia 1882 odbędzie się w lokalu Towarzystwa aptékarzkiego ul. Ormiańska - l. 15 o godzinie 11. przed południem zwyczajne posiedzenie gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej, na które wszystkich członków niniejszem zapraszamy.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego posiedzenia gremijalnego.
2. Sprawozdanie z całorocznych czynności zarządu gremijalnego.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Sprawozdanie komisji egzaminacyjnej.
5. Ewentualne wnioski członków.

6. Wybór komisji egzaminacyjnej
 7. Wybór komisji kwalifikacyjnej.
- We Lwowie 27. listopada 1882.

Sekretarz
Ż. Piepes.

Przełożony:
K. Mikolasch.

U w a g a. Dotychczas gremijum urządzało roczne posiedzenia w ten sposób, iż takowe odbywały się tego samego dnia jak posiedzenia walne towarzystwa aptekarskiego. Ponieważ towarzystwo uchwaliło odbyć swe posiedzenie dopiero w styczniu r. 1883 gremijum zaś corocznie posiedzenie swe odbyć jest obowiązane, dalsze trzymanie się tego urzędu, które członkom zamiejscowym ułatwiałoby udział w obydwu zgromadzeniach, stało się niemożliwym.

Z wydziału galic. towarzystwa aptek.

Do sprzedania : Hba Menth piper.

Castoreum sibir, deka 3 zlr. 50 ct

Cantharides frag. kilo 4 „ 20 ct.

Lapis Cancror kilo 5 „ 50 „

Secale cornut „ 1 „ 10 „

Sem foeniculi nov. kilo — „ 40 „

„ sinapis alb „ — 20 „ (100 kl. 16 zlr.)

Poszukuje się do kupienia : Baccae Myrtillorum

Hba Centauri

Flores Chamomil vulg

„ Malvae arbor

Sem Sinapis nigr.

Poszukują umieszczenia : Magistrowie — asystenci.

Apteka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

Apteka w małym miasteczku przynosząca 2500 zlr. dochodu jest do sprzedania.

Poszukuje się dzierżawy w większym mieście powiatowem.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptece pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Egzamen na podaptékarza złożył w dniu 4. listopada b. r. przed komisją egzaminacyjną gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej Stefan Szumański uczeń p. Karzykiewicza w Podhajcach.

— Wiadomą jest rzeczą, że uczeni niemieccy grzecznością w polemice naukowej nie grzeszą. Dr. Robert Koch w Berlinie, który niedawno wslawił się odkryciem prątków gruźliczych, w pracach swoich konsekwentnie odmawia pracom Pasteura wszelkiej wartości i nowości. Z tego powodu przyszło do małego skandalu w Genewie, gdzie obaj przeciwnicy na zjeździe higienicznym się zjawili. Po wykładzie Pasteura „o zmniejszaniu się zaraźliwości przyrzutów“ przyjętym nieskończonymi oklaskami wstał Koch, oświadczając, że przybył do Genewy, aby się czegoś nowego dowiedzieć, jednak doznał zawodu. Pasteur na ten zarzut odpowiedział krótko i znów większość zgromadzenia grzmiącymi oklaskami ohdała hołd jego zasługom, a wreszcie 80-letni przewodniczący Lombard w sposób bardzo dotkliwy dla Kocha oświadczył, że nawet zwierzęta postawiłyby Pasteurowi pomnik za jego prace, gdyby nie były pozbawionemi rozumu — Na zjeździe znów lekarzy i przyrodników niemieckich w Eisenachu Haeckel mówiąc o poglądach Darwina, Goethego i Lamarecka, użył przeciw Virchowowi wyrażenia, „ze nie zgadza się wcale z godnością naukową, aby odpowiadać na zarzuty, które Virchow podniósł przeciw Darwinowi“. Sykania obecnych były wymownym potępieniem zarozumiałości i nietaktowności znakomitego zoologa
Przgl. lek.

Redakcja otrzymała w miesiącu listopadzie 1882 :

Casopis českého lékařnictva. 1882. Rocznik I. Nr. 8.

Czasopismo techniczne. Kraków 1882. Rocznik III. Nr. 8 i 9 (Nr. 2. za luty 1881 roku nie doszedł nas).

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris 1882 Nr. 10 (Nr. 1. z roku 1880 nie doszedł nas).

Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom X. 1882. Nra 44—47.

New Remedies. New-York. Vol. XI. 1882. Nr. 11.

Pamiętnik tow. lekarskiego warszawskiego. Tom 78. Warszawa 1882. IV.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie itd. Bunzlau 1882. Nra 89—95 tylko Nr. 5 nie doszedł nas.

Przewodnik bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik V. 1882. Nr. 11.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XX. Nra. 44—47.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik III. 1882. Nr. 21 i 22.
Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz 1882. Nra. 31, 32, 33.

Wiadomości farmaceutyczne. Warszawa. Rocznik IX. 1882. zeszyt X. i XI.

Takowe zawierają: Charakter działania środków antyseptycznych na fermenty. Rozprawa p. Zdzisława Kłossowskiego na stopień magistra farmacyi, bronia w Uniw. Warszawskim d. 28. maja 1881 r. — Dochodzenie chemiczno-sądowe plam mózgowych, przez J. Mrozowskiego, mag. i asesora farmacyi. (Ciąg dalszy z drzeworytami), — O tlenie czynnym, przez M. Traubego. — O powstawaniu wody utlenionej przy procesach utlenienia — jej budowa i reakcyje. — Tworzenie się arsenowodoru z kwasu arsenawego, przez dr. K. Bischoff'a. — Odczynnik na Cer. — Związek fenolu z kwasem siarkawym. — Adonidyna. — Lycopodina. — Apoatropina i Nitroatropina. — Reakcyje atropiny, kodeiny i morfiny — Reakcyje młéka i moczu. — Oznaczenie ilości eteru w Spiritus aetheris nitrosi. — Camphora monobromata. — Czystość jodku potasowego. — Oznaczenie morfiny w makowcu. — Odczynnik na cukier. — Borowinian żelazowy z białkiem. — Lemoniada magnezyjowa. — Ferrum tartaricum aloelatum. — Analiza spektralna zastosowana do chemii i farmacyi, opracował p. Z. Wawrzeńczycki. (Ciąg dalszy, z drzeworytami). — Wiadomości miejscowe. — Od redakcyi. — Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne. — Odezwa komitetu kasy wsparcia podupadłych farmaceutów oraz wdów i sierót po nich pozostałych. — Ogłoszenia. — Dodatek: Podręcznika chemicznej analizy miarowej zastosowanej do użytku chemików, techników, lekarzy i farmaceutów. Arkusz VII. i VIII.

Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker - Vereines. Wiedeń. Rocznik 27. 1822. Nra 31, 32, 33.

— *Raspe Fr. Dr.* — Heilquellen Analysen fuer normale Verhaeltnisse und zur Mineralwasserafabrikation berechnet auf zehntausend Theile Dresden 1883 Zesz. I.

— *Od p. Maur. Perles'a księgarza w Wiedniu* (Stadt-Bauernmarkt 11.):

— *Hellman Ph. A. Dr. Pharm.* Almanach. VIII Jahrg. fuer das Jahr 1883. Wien bei Moritz Perles 1882.

— *Vomacka Adolf. Mg. pharm.* — Handbuch der Receptur nebst einem Inventar und Taxe. Wien. Bei Moritz Perles 1883.

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wąsowicza, doc. uniw. Lwów ul. Kopernika l. 21. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbioru towarzystwa aptékarzkiego.

Ogłoszenia.

Hydrogenium peroxydatum.

puriss. med. ($H_2 O_2$) 10 Volumenprocent Kilo = 3 Mark.
technicum $H_2 O_2$ = 2 Mark Prospekte gratis; 2. *Radlauer's Coni-
 ferengeist* von der Professor Dr. Reclam'schen Zeitschrift für
 öffentliche Gesundheitspflege zur Reinigung und Erfrischung der
 Zimmerluft empfohlen 1 Kiste mit 11 Flaschen = 10 Mark. 3.
Tamarinden Conserven gleich den Tamarindien Grillon in Geschmack
 und Wirkung 100 Stück = 5 Mark. 10 Schachteln = ? Mark. 4.
Capsululae clasticae contra taeniam bestehend aus Extractum fili-
 cis, Kussin und Ol. Ricini Schachtel = $1\frac{1}{2}$ Mark mit Gebrauchs-
 Anweisung.

Nur echt durch *Radlauer's Rothe Apotheke in Posen.*

Uczeń mający drugi rok pra-
 ktyki poszukuje umieszczenia.
 Blizszej wiadomości udziela

WP. Goss.
 aptekarz w Belzie.

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego

wychodzi we Lwowie już rok siódmy
 5-5-? czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
 imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach mie-
 sięcznych zbroszurowanych, około 40
 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami
 i tablicami litografowanymi. Prenume-
 rata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2
 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. —
 W Warszawie u Gebethnera i Wolffa
 półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878
 1879 1880 i 1881 można jeszcze nabyć we
 wszystkich księgarniach krajowych i za-
 granicznych po cenie prenumeracyjnej.
 Roczniki te zawierają prace panów Aka-
 kanowicza, Bandrowskiego, Godlew-
 skiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreu-
 tza, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego,
 Niedźwieckiego, Ochłowicza, Radzi-
 szewskiego, Rościszewskiego, Stanec-
 kiego, Syrskiego, Tynieckiego, Waso-
 wicza, Wróblewskiego i wielu innych.

Ważne dla pp. aptekarzy!

SKŁAD 16. 8—9

WINA CHASSAING

z Pepsyną i Dyjastazą

zaszczyconego najpomysłniej-
 szym raportem Akademii Me-
 dycyzny w Paryżu (Marzec 1864)
 i które od lat 20 przepisywane
 bywa w chorobach narzędzi i
 trawiących znajduje się u
 Mesers Chassaing et Comp.
 6. Avenue Victoria Paris.
 (Przy znacznych odbiorach
 duży opust i odpłacamy prze-
 syłkę do granicy francuskiej).

L. J. MALEWSKI. 3-11-12

Ulica Dominikańska nr. 5. Lwów.
 Poleca swój pierwszy krajowy wyrób
 korków katalońskich wszelkiego
 rozmiaru.

Założony w roku 1877.

Praktykant w 3. roku poszu-
 kuje umieszczenia. Łaskawe o-
 ferty przyjmuje

T. Starczewski,
 w Buczacu.

HAMMER I VORSAK

(Wien I. — Opernring 21).

polecają swój bogato zaopatrzony skład

chemiczno - farmaceutycznych przyrządów i naczyń
potrzebnych do urządzenia apték.

Naczynia z najlepszego szkła, porcelany, drzewa klonowego, sygnatury emalijowane, guziki do szuflad pięknie trwale i modnie wykonane. Urzędowo cementowane wagi ręczne i tarowe miary i ciężarki. Aparaty parowe i destylacyjne różnych rozmiarów, niemniej aparaty do wyrobu wód musujących z najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk mogące dziennie dostarczać: 100, 350, 600, 800, 1000, 2000 i 4000 syfonów.

Uzupełnienia urządzeń aptecznych wykonują według nadesłanych wzorów w najkrótszym czasie.

Ilustrowane cenniki bezpłatnie i franco. 29. 3—4

OFERUJĘ BEZ ZOBOWIĄZANIA!

22. 10—?

Cantharides natur. kilo	4 zlr. 40 ct.
„ siane „	4 „ 60 „
„ fragm. „	4 „ 20 „
„ pulvis „	4 „ 80 „
Castoreum sibir deka	3 „ 50 „
Colla piscium Ima kilo	17 „ — „
Lapides Canero. kilo	5 „ 50 „
Lycopodium depur. k.	1 „ 42 „
Rad. Rhei $\frac{1}{2}$ m. ch k.	2 „ 60 „
Lycopodium bisdepur k.	1 „ 50 „
Secale cornutum kilo	1 „ 10 „
Flores. Cynae ziel. kilo	— „ 35 „
Semen. Cydoniar. russ. kilo	5 „ 50 „
„ Foeniculi nov. kilo	— „ 40 „
„ Sinapis alb. kilo	— „ 16 „
„ „ nigr. kilo	— „ 23 „
Vasselina flav. russ. kilo	1 „ 10 „

Za zaliczką lub nadesłan. gotówki. Większe ilości taniej za uprzedn. porozumien.

Proszek na owady prawdziwy kank. pod gwaran. k. 270.
Adolf Inlender,
apt. w Brodach.

5000 kilo Gorczycy białej (Sem. Erucae) tegorocznego zbioru kilo à 18ct. w. a. 50 k. à 8 zlr. w. a. przy większym odbiorze taniej. Próbki przesyłam na żądanie franco.

Ad. Reid, w Tarnowie.

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wasowicz, doc. uniwersytetu.
Nakładem galic. towarz. apték.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Cromań.